



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Czasopisma dla dzieci i młodzieży

**Author:** Bernadeta Niesporek-Szamburska

**Citation style:** Niesporek-Szamburska Bernadeta. (2009). Czasopisma dla dzieci i młodzieży. W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), "Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980). T. 2" (S. 27-45). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Czasopisma dla dzieci i młodzieży

BERNADETA NIESPOREK-SZAMBURSKA

## Miejsce prasy dziecięcej wśród innych środków masowego przekazu

Wszyscy badacze zajmujący się rozwojem prasy eksponują jedną z jej podstawowych cech, czyli przystosowanie do bieżących potrzeb i aktualnej sytuacji społecznej. Jednak już w 1972 roku Joanna Papuzińska zwróciła uwagę, że wprawdzie „w okresie swych narodzin prasa była jedynym środkiem masowego przekazu informacji ciągłej, a następnym po książce technicznym sposobem upowszechniania kultury. Obecnie jest jednym z wielu”<sup>1</sup>. W dobie kultury obrazu i dźwięku audiowizualne środki masowego przekazu powoli wypierają i próbują zastąpić prasę dziecięcą. „Pomimo rozwoju technik drukarskich i stałego podnoszenia atrakcyjności różnych pism dla dzieci, ten rodzaj środków społecznego przekazu w ostatnim czasie coraz wyraźniej przegrywa [...] z powszechnie stosowanymi formami komunikowania masowego”<sup>2</sup>. Niezależnie od wielu zalet nowych form informacyjnych (powiększają wiedzę o świecie, angażują w życie społeczne), budzą one też wiele zastrzeżeń: powodują bierność odbiorcy (np. telewizja), motywem przewodnim przekazywanych w nich treści często jest przemoc (Internet, gry komputerowe). Wśród stron internetowych dostępnych dla dzieci można znaleźć witryny pełne obrazów przesyconych agresją, zniszczeniem, seksem i promowaniem postawy „mieć”. Są one jednak „kuszącym” środkiem przekazu, gdyż przynoszą młodemu odbiorcy przyjemność, dają szansę uczestniczenia w łatwej kulturze popularnej, umożliwiają szybkie kontakty z rówieśnikami. Negatywne skutki niesione przez te media są tym silniejsze, im więcej czasu poświęcają im młodzi odbiorcy, często

---

<sup>1</sup> J. Papuzińska: *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*. Warszawa 1972, s. 59—60.

<sup>2</sup> M. Bugara: *Edukacyjny charakter prasy dziecięcej*. „Edukacja i Dialog” 2001, nr 4, s. 62.

bez jakiegokolwiek nadzoru dorosłych. A dostęp do nich jest dla młodego odbiorcy łatwiejszy niż do prasy dziecięcej.

Czasopisma od początku istnienia wywierały silny wpływ na odbiorcę. Pisma dziecięco-młodzieżowe, dzięki swej specyfice (tworzone przez osoby dorosłe, by wpływać na rozwój wychowawczy i poznawczy młodych odbiorców<sup>3</sup>), oddziaływały na nich w sposób szerszy. Do dziś różnią się od wymienionych wcześniej mediów zakresem zaangażowania intelektualnego czytelnika i sposobem kontaktu na drodze nadawca — odbiorca. Dziecko, obcując z czasopiśmem, rozwija swoją pamięć, zdolność spostrzegania i skupiania uwagi. Ćwiczy myślenie logiczne i twórcze oraz uczy się żyć w społeczeństwie, wyzwała swą aktywność przez uczestniczenie w dialogu z nadawcą.

Mimo tych pozytywnych wartości, jakie niosła za sobą prasa od początku swego istnienia, jej kondycja na rynku w ostatnich latach zdecydowanie się pogorszyła. Poza modą na multimedia przyczyniają się do tego między innymi: brak akceptującej postawy wobec czytelnictwa nie tylko czasopiśm, ale także książek, ceny wydawnictw dziecięco-młodzieżowych, rosnące wraz z podnoszącym się poziomem edytorskim pisma, czy wreszcie konieczność poświęcenia młodszemu dziecku dodatkowego czasu podczas lektury pisma<sup>4</sup>. Jednak mimo systematycznie zmniejszającej się liczby odbiorców prasa dziecięco-młodzieżowa wciąż zajmuje ważną pozycję w kulturze popularnej. I, jak twierdzi M. Bugara, „wydawnictwa skierowane do dzieci [...] są obecne w kulturze masowej znacznie dłużej niż elektroniczne środki społecznego przekazu, dlatego należy mieć nadzieję, że ze względu na swoją niepowtarzalność przetrwają ekspansję tak zwanej nowoczesności. Będą nadal elementem wzbogacającym rynek prasowy, dostarczając edukacji i rozrywki najmłodszemu pokoleniu”<sup>5</sup>.

## Proces wewnętrznego różnicowania się prasy dziecięco-młodzieżowej Obraz zmian na rynku wydawniczym po 1980 roku

Pierwsze dostępne na rynku czasopisma dla najmłodszych miały charakter uniwersalny, „służyły dzieciom w ogóle, nie uwzględniając stopnia rozwoju młodego czytelnika”<sup>6</sup>. Choć pod koniec XIX wieku można dostrzec próby wyodrębniania

<sup>3</sup> Z. Sokół: *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996, nr 6, s. 4.

<sup>4</sup> Por. M. Bugara: *Edukacyjny...*, s. 63—64.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 62—63.

<sup>6</sup> S. Aleksandrak: *Tendencje rozwojowe polskich czasopiśm dla dzieci*. W: S. Frycie: *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970*. T. 2. Warszawa 1983, s. 495.

działów dla młodszych dzieci, dopiero w latach międzywojennych, wraz z osiągnięciami psychologii rozwojowej, sytuacja się zmieniła. Czasopisma zaczęto różnicować i dostosowywać do faz rozwojowych dla młodego czytelnika. I tak powstał trójstopniowy, a następnie czterostopniowy układ pism, wyodrębniający: odbiorcę przedszkolnego (3—6 lat), nieposiadającego umiejętności czytania; wczesnoszkolnego (6—8 lat), umiejącego już czytać; dziecko szkolne (9—12 lat) i odbiorcę starszego (12—15 lat), wchodzącego w okres dojrzewania<sup>7</sup>.

Do początku lat osiemdziesiątych opisany podział czasopism dziecięco-młodzieżowych był w Polsce wciąż aktualny: do pierwszej grupy niepodzielnie przynależał dwutygodnik „Miś” (z podtytułem *Przyjaciel najmłodszych*), do drugiej: dwutygodnik „Świerszczyk”, do trzeciej: „Płomyczek”, a do czwartej: „Płomyk” (z podtytułem *Przyjaciel młodzieży*)<sup>8</sup>. Wszystkie te czasopisma wydawane były przez „Naszą Księgarnię” w Warszawie, w wysokich nakładach<sup>9</sup>.

Po roku 1980 prasa dziecięco-młodzieżowa zaczęła podlegać dynamicznym przemianom<sup>10</sup>. J. Jarowiecki wymienia cztery przyczyny tych zmian:

- przeobrażenie krajobrazu politycznego i ideowego (rozwiązanie socjalistycznych organizacji młodzieżowych i pojawienie się nowych ugrupowań — o odmiennych założeniach ideowych — pozytywnie wpływało na wydawanie nowych tytułów);
- zniesienie cenzury, uzyskanie autonomii przez media (nie były już zależne od władzy)<sup>11</sup>;
- likwidacja koncernu prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch”, zmieniająca kierunek rozwoju wydawnictw i rynku prasowego (stare tytuły zmieniały właścicieli), oraz przekształcenia własnościowe, pojawienie się nowych wydawców, także zagranicznych, spółek dziennikarskich i różnych fundacji;
- zmiany zespołów redakcyjnych;
- duże zapotrzebowanie na ten typ informacji (co oznaczało wzrost nakładów i sprzedaży).

Wydarzenia te wpłynęły zarówno na powstanie nowych czasopism, jak i na zmiany treści w już istniejących. W latach 1985—1986 na skutek liberalizacji stosunków społeczno-politycznych prasa dziecięco-młodzieżowa zaczęła się różnicować, tytuły wychodzące dotychczas tylko w „drugim obiegu” teraz mogły się pojawić równolegle

<sup>7</sup> Por. J. Jarowiecki: *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji w latach 1989—1995*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*. Red. K. Heskakwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1999, s. 148—149.

<sup>8</sup> Z. Sokół: *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996, nr 6, s. 3—6.

<sup>9</sup> Od 90 do 900 tysięcy egzemplarzy.

<sup>10</sup> Choć nie można zapomnieć o kilkuletnim zastoju spowodowanym stanem wojennym.

<sup>11</sup> Formalnie zniesiona 6 czerwca 1990 roku. Wcześniej — 1 października 1981, została uchwalona Ustawa o kontroli publikacji i widowisk — uważana za sukces legislacyjny Solidarności. Cenzura praktycznie już wówczas zaniechała swej działalności.

z innymi, nowymi tytułami<sup>12</sup>. Prężnie zaczęła się rozwijać prasa katolicka, ukazały się pisma konfesyjne, takie jak: „Ziarno”, „Mały Gość Niedzielny”, „Mały Przewodnik Katolicki”, przeznaczone dla młodszych i starszych dzieci. Obok czasopism katolickich powstało pierwsze czasopismo komputerowe „Bajtek”, magazyn wydawany przez spółdzielnię o tej samej nazwie<sup>13</sup>. Starszym dzieciom i młodzieży zaproponowano takie tytuły, jak: „Fantastyka”, z dodatkiem dla dzieci młodszych, „Mała Fantastyka”, oraz „Komiks Fantastyki”<sup>14</sup>. Ukazywały się niezależne pisemka, jak „Okienko” czy „Krecik”, zamieszczające materiały dotyczące najnowszej historii Polski<sup>15</sup>.

Prawdziwy przełom, także w zakresie prasy dziecięco-młodzieżowej, zarysował się jednak po zmianach politycznych w roku 1989. Od maja tegoż roku zaczęły się pojawiać nowe czasopisma, o które dopominał się rynek czytelnicy. Powstały nowe czasopisma konfesyjne, harcerskie, dla dzieci specjalnej troski<sup>16</sup>. Na skutek zmian własnościowych państwo zaprzestało dotowania czasopism, nawet tych z wieloletnią tradycją, a oprócz krajowych wydawców nastąpiła zagraniczna konkurencja<sup>17</sup>. Był to okres ogromnego rozwoju ilościowego czasopism, zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży, a także zmian dotyczących sfery technicznej.

W tym czasie rozpoczął się też wyścig o odbiorcę — funkcjonującego w świecie MTV, szybkiej informacji, teledysków i wielu innych produktów kultury popularnej. Wydawcy, zabiegając o młodych odbiorców, zmieniali charakter i formę czasopism, proponowali coraz więcej tytułów, więcej treści, więcej zabawy, większe nakłady. W wyniku tych zabiegów powstało wiele periodyków będących hybrydami zachodnioeuropejskich czasopism młodzieżowych (tzw. czasopisma „kalki”), których treści skupiły się wokół świata filmu, muzyki, a w pismach dla młodzieży — także płci i inicjacji seksualnej<sup>18</sup>. Okres transformacji prasy i jej ma-

<sup>12</sup> Por. J. Jarowiecki: *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997, s. 222.

<sup>13</sup> Ukazywał się w latach 1985—1996.

<sup>14</sup> Czasopisma te pojawiły się w 1987 roku, zostały wycofane z rynku wraz z likwidacją koncernu RSW „Prasa”. Kontynuacją „Małej Fantastyki” miała być „Fantazja” (1991—1992, Prószyński i S-ka).

<sup>15</sup> „Okienko” wychodziło w latach 1986—1989 (jako dodatek do tygodnika „Kos”), a „Krecik” w 1985 roku.

<sup>16</sup> Np.: „Ewangarda” — pismo związku młodzieży ewangelickiej, wydawane przy udziale Polskiego Towarzystwa Ewangelicznego oraz Instytutu Prasy i Wydawnictw „Novum”, „Młoda Polska” — tygodnik katolicki, „Pielgrzym Młodych” — dwutygodnik wydawany przez diecezję w Pelpinie. Por. Z. Sokół: *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996, nr 6, s. 4.

<sup>17</sup> Po likwidacji koncernu RSW „Prasa — Książka — Ruch” upadło wiele tytułów wydawanych przez MAW, która w 1989 roku wydawała aż 51 czasopism. Sporo z nich wystawiono na przetarg, np.: „Sztandar Młodych”, „Na przelaj”. Por. J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 223.

<sup>18</sup> Wśród czasopism młodzieżowych J. Jarowiecki wyróżnia: 1) Czasopisma „kalki” — dominujące, poświęcone szeroko pojętej kulturze masowej: „Bravo” — ukazujące się od 1991, dwutygodnik; „Bravo Girl” — dwutygodnik dla dziewcząt, wychodzący od 1994; „Nasza Miss. Miesięcznik Wszystkich Dziewcząt” (w pierwszej wersji tytuł brzmiał: „Miss. Uśmiechnięta Przyjaciółka”, później „Miss Generation”) — 1992—1999; „Missland: nie tylko dla Dziewcząt” (1993—1994); „Twist” — Wydawnictwo Bauer; „Dziewczyna” — miesięcznik skierowany do dziewcząt, oparty na czasopiśmie niemieckim, ukazujący się od 1991 roku, obecnie pod red. Donaty Cieślak; „Popcorn” — magazyn

sowy rozwój sprzyjał bowiem oddziaływaniu na emocje, pozostawiając w tyle sferę intelektualną.

Tabela 1

Liczba tytułów i częstotliwość wydań czasopism dziecięco-młodzieżowych w latach 1989—2005\*

Rok	3—2 razy na tydzień	Tygodniki	Dwutygodniki	Miesięczniki	Dwumiesięczniki	Kwartalniki	Półroczniki	Roczniki	Nieregularne	Ogółem
1989	1	10	8	37	2	9	—	4	8	79
1990	—	8	8	37	2	10	1	2	10	78
1991	—	6	6	47	2	9	3	3	7	83
1992	—	4	6	47	5	12	1	3	4	82
1993	—	4	9	77	17	10	—	8	6	131
1994	—	2	12	100	15	12	1	8	3	153
1995	—	2	16	97	16	13	—	6	11	160
1996	—	1	10	77	12	15	—	7	8	130
1997	—	4	11	65	8	13	—	5	6	112
1998	—	3	12	63	6	12	—	4	5	105
1999	—	5	11	54	4	12	—	2	4	92
2000	—	5	12	54	4	13	1	—	4	93
2001	—	4	11	47	5	10	2	2	4	85
2002	—	3	8	49	5	8	2	4	4	83
2003	—	3	8	43	5	9	2	4	3	77
2004	—	3	10	58	12	17	3	2	13	117
2005	—	4	11	57	8	14	4	6	20	124
Razem	1	71	169	1 009	128	198	20	70	120	

\* Według: *Ruch wydawniczy w liczbach 2005*. Red. K. Bańkowska-Bober. Warszawa 2006. (Wiersz ostatni — podsumowujący — utworzono, by pokazać układ wśród różnego typu periodyków).

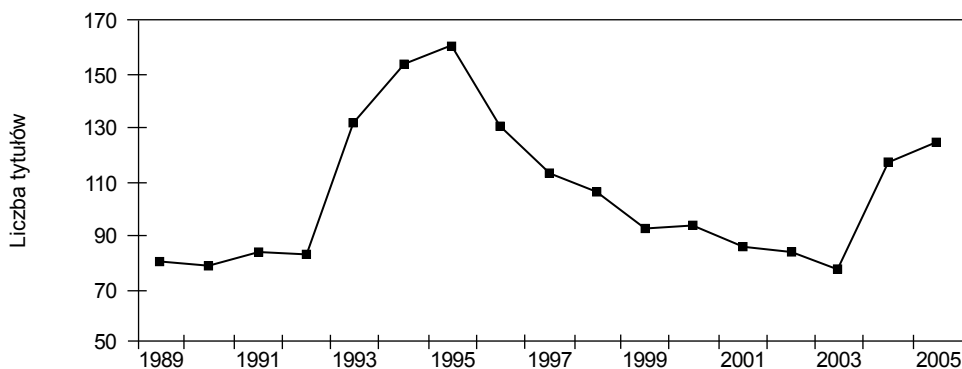
W zakresie szaty graficznej dostępne na rynku czasopisma w ciągu kilku lat zmieniły swe oblicze, przekształciły się w periodyki wielobarwne, o ekspresyjnej grafice. Nad ich formą pracował sztab redaktorów, pisarzy, grafików i plastyków. W wielu wydawnictwach obraz i forma zaczęły dominować nad treścią. Trzeba jednak stwierdzić, że edytorsko współczesne czasopisma są najczęściej dobrej jakości, bajecznie kolorowe, drukowane na błyszczącym papierze, z lakierowanymi okładkami. Zmienił się też sposób łamania tekstu. Zdjęcia i ilustracje są doskonałej jakości, zachęcają do oglądania i czytania<sup>19</sup>.

muzyczny, wychodzący od 1990 roku, red. Iwona Ignatowska (Axel Springer); „13: Magazyn Szczęśliwej Nastolatki” — Egmont Polska. 2) Polskie periodyki dla młodzieży: „Jestem” — miesięcznik (1967 —), poświęcony profilaktyce zdrowotnej i humanitarnej; „Filipinka” — dwutygodnik dla dziewcząt (1957—2006), ostatni red. Anna Damięcka, czasopismo o modzie, kulturze, miłości, nauce i tolerancji. Por. J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 225.

<sup>19</sup> Rodzaj papieru zależy od rodzaju pisma. W wydawnictwach do malowania, rysowania i pisanie stosuje się zwykły papier, a nawet kartki zmywalne („Z angielskim od dziecka”, 1992—2000). Por.

Współczesna oferta czasopism dziecięco-młodzieżowych jest tak różnorodna i bogata, iż problemem stało się właściwe w niej rozeznanie. Przeanalizowanie treści wszystkich czasopism okazało się prawie niemożliwe dla nauczycieli czy bibliotekarzy, nie mówiąc o rodzicach. Przyrost czasopism ilustruje tabela 1. i rysunek 1.

Już pobieżna analiza tabeli pokazuje, jak szybko zmieniała się sytuacja na rynku. Najwięcej periodyków pojawiło się w Polsce w latach 1993—1996, tuż po przełomowych zmianach politycznych i prawnych, oraz w ostatnich latach (2004—2005). Wiązało się to najczęściej z powstawaniem kolejnych spółek wydawniczych lub ze zmianami własnościowymi i sytuacją na rynku. Jak widać, część wydawnictw zachowała formę tygodnika czy dwutygodnika, stawiając na pierwszym miejscu dostępność pisma, pamiętając, że ma ono towarzyszyć dziecku każdego dnia, a nie być jedynie jego gościem. Większość zespołów redakcyjnych postawiła jednak na miesięczniki — czasopisma o rozbudowanej treści, starannie wydane, jednak rzadziej dostępne. Inną obserwowalną zmianą jest poszerzenie zasięgu wychodzenia periodyków. Oprócz takich miast, jak Kraków i Warszawa, pojawiło się aż 28 innych miejscowości, gdzie do 1989 roku nie wychodził ani jeden tytuł<sup>20</sup>. Były to między innymi: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Lublin, Szczecin, a także: Bytom, Gniezno, Łęczycza, Mysłowice, Ozorków, Prudnik.



Rys. 1. Czasopisma dziecięco-młodzieżowe w latach 1989—2005

Źródło: A. Matusiewicz: *Czasopisma dziecięce i młodzieżowe*. „Biuletyn EBIB” 2006, nr 9 (79). Czasopismo elektroniczne. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/79/matusiewicz.php>.

Inne zmiany można zaobserwować, przyglądając się wychodzącym w ciągu lat tytułom. Od 1980 do 1989 roku sytuacja była dosyć stabilna<sup>21</sup>. Zmieniła się

B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych czasopism dla dzieci i młodzieży. Zarys problematyki*. W: *Książka dziecięca 1990—2005*. Red. G. Leszczyński i inni. Warszawa 2006, s. 176—191.

<sup>20</sup> J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 226.

<sup>21</sup> W tych latach wychodziło 27 czasopism dziecięco-młodzieżowych. Por. J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 228.

ona z początkiem lat dziewięćdziesiątych, kiedy pojawił się na rynku zagraniczny i prywatny kapitał<sup>22</sup>. Interesujące wnioski badawcze wynikają z porównania liczby czasopism, które w danym roku opublikowano po raz pierwszy na rynku, z liczbą tych, które pojawiły się po raz ostatni — dokumentują one, że wiele czasopism ukazało się, by zniknąć w krótkim czasie<sup>23</sup>.

Nie wszystkie pisemka potrafiły bowiem dostosować się do nieustannie rosnących wymagań konsumenta i wymagań rynkowych — wiele prywatnych wydawnictw szybko zawieszało swą działalność ze względu na trudności finansowe. Dotyczyło to także polskich najpoczytniejszych czasopism. Ostatni numer tygodnika „Na przełaj” ukazał się w czerwcu 1991 roku, „Płomyk”, po przeszło 70 latach wydawania, przestał istnieć w grudniu 1991 roku, a „Świat Młodych” — w sierpniu dwa lata później. „Czasopisma te nie wytrzymały próby szybko narastających przemian rynkowych, wydawniczych i obyczajowych. Kolejne pisemka »Naszej Księgarni« zostały sprywatyzowane”<sup>24</sup>. Od dwóch lat bardzo nieregularnie ukazuje się „Płomyczek” i może podzielić los innych periodyków. Nie uratowały swego żywota „Filipinka” i „Jestem”, choć dostosowano prezentowane w nich treści i szatę graficzną do coraz bardziej poczytnych „Popcornu” i „Bravo Girl!”<sup>25</sup>.

Trzeba jednak dodać, że wszystkie analizy liczbowe dotyczące współczesnego rynku prasowego — niezwykle skomplikowanego i dynamicznego — nie są do końca precyzyjne. Dotyczy to także prasy dziecięco-młodzieżowej: „[...] ogromną trudnością staje się [...] określenie z matematyczną dokładnością liczby wszystkich czasopism dla dzieci [...] wydawanych w naszym kraju, gdyż do działalności wydawniczej przystąpiło wiele małych firm rozrzuconych po Polsce i zagranicy, które nie stosowały się do wymogu składania tzw. egzemplarza obowiązkowego w Bibliotece Narodowej czy Bibliotece Jagiellońskiej”<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Między innymi: Egmont American Ltd — Oddział Polska, Longsoft Multimedia, firma TM Semic — wydawca „Barbie”, Marco Publications Ltd, Telewizyjna Agencja Gospodarcza, Prószyński i S-ka.

<sup>23</sup> Por. E. Gancarz: *Czasopisma dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych w latach 1980—2000*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. B. Niesporek-Szamburskiej. Uniwersytet Śląski. Katowice 2007.

<sup>24</sup> J. Kumiega: *TWIST LUIZY W POPCORNIE, czyli kilka słów o czasopismach dla młodzieży*. „Biuletyn EBIB” 2006, nr 9 (79). Czasopismo elektroniczne, tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/79/kumiega.php>.

<sup>25</sup> Przez 14 lat Janusz Sapa i jego firma wydawnicza „Amos” próbowali ratować „Płomyczka”. Ostatni zaś numer „Filipinki” wyszedł w maju 2006 roku, bo wydawca (Wydawnictwo Bauer) uznał wydawanie tego czasopisma za nieopłacalne.

<sup>26</sup> I. Konopnicka: *Czasopisma dziecięce w kształceniu wczesnoszkolnym*. Opole 2006, s. 69—70.



## Typologia czasopism dziecięco-młodzieżowych

Do okresu transformacji podstawową funkcją prasy dziecięco-młodzieżowej było „kształtowanie poglądów i postaw młodego odbiorcy przez dostarczanie mu wiedzy o świecie i wpływanie na jego system wartości za pośrednictwem zamieszczonych w piśmie utworów i form wizualnych”<sup>27</sup>, a także wyzwalanie aktywności odbiorcy, polegającej na twórczości oraz społecznym działaniu<sup>28</sup>. Takie funkcje miała prasa jeszcze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Natomiast po 1980 roku, a zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych, twórcy czasopism położyli szczególny nacisk na ich funkcję poznawczą i rozrywkową, wyraźnie sytuując czasopisma wśród innych środków masowego przekazu<sup>29</sup>.

Wraz z liberalizacją rynku, a także liberalizacją obyczajowości, pisma nie tyle kształtowały czytelnicze gusta, ile próbowały im schlebiać. Współczesne czasopismo, „aby zaistnieć, powinno być kolorowe, drukowane na dobrym papierze, »wabić« pomysłowymi okładkami oraz w sposób bardzo przystępny i bez nadmiernego dydaktyzmu prezentować problematykę interesującą czytelnika” — pisze Jerzy Kumiega<sup>30</sup>. Przyciąga ono czytelników także różnymi gadżetami (zabawkami, kosmetykami, plakatami)<sup>31</sup>. Jeśli chodzi o formę, najczęściej jest to magazyn o różnorodnej tematyce i dominacji krótkich form dziennikarskich, takich jak: notka, podpis pod zdjęciem, newsy, zwięzły artykuł. Zamieszcza również reportaże, felietony, wywiady, materiały rozrywkowe w postaci gier, zabaw, horoskopów, krzyżówek i zagadek.

Obserwacje badacza dotyczące współczesnego rynku prasy dziecięco-młodzieżowej pozwalają stwierdzić, że „najlepiej utrzymują się na nim te czasopisma, które spełniają funkcje rozrywkowe, najlepiej dostosowały swoją formę i treść do wymagań obecnego czytelnika oraz te, które sprzyjają gustom masowego odbiorcy”<sup>32</sup>.

Zmiany w czasopiśmiennictwie spowodowały również zamieszczenie w typologii pism przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, załamał się bowiem dotychczasowy, czterostopniowy podział na poziomy, adekwatne do rozwoju osobowego dzieci. Wydawcy dalej wprawdzie kierowali swoją ofertę do grup odbiorców w konkretnym wieku, ale różnorodna tematyka tytułów i stosowane formy podawcze powo-

<sup>27</sup> J. Kumiega: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży w latach 1990—1996*. „Guliwer” 1997, nr 2, s. 47—50.

<sup>28</sup> Takie zasadnicze funkcje wykrystalizowały się w ciągu lat w prasie dziecięcej — por. J. Papuzińska: *Wychowawcza...*

<sup>29</sup> J. Kumiega: *TWIST LUIZY...*

<sup>30</sup> Idem: *Czasopisma...*, s. 48.

<sup>31</sup> Najczęściej dotyczy to czasopism kolorowych (nastawionych na zysk) i stanowi poważną konkurencję dla czasopism edukacyjnych — najczęściej bez takich dodatków.

<sup>32</sup> Idem: *Czasopisma...*, s. 48.

dowały, że młodzi czytelnicy, mając dostęp do rozrywki starszych, sami wybierali to, co ich interesowało, jedynym bowiem ograniczeniem w dokonywaniu wyborów czytelniczych stała się współcześnie umiejętność czytania.

Przyjęto więc nową typologię czasopism dla dzieci — według kryterium zawartości, form wypowiedzi, a także charakteru i kręgu odbiorców<sup>33</sup>. Rysuje się ona następująco<sup>34</sup>:

**Czasopisma kulturalno-kształcące.** Czasopisma te mają charakter magazynów: kulturalno-kształcąco-rozrywkowych, zawierających teksty literackie (opowiadania, wiersze), ciekawostki z różnych dziedzin wiedzy, historyjki obrazkowe, humor, konkursy, zagadki, np.: „Ja, Ty, My” (1989—1990), „Pentliczek” (1992—1998), „Świerszczyk” (1945—), „DD Reporter” (1994—)<sup>35</sup>.

**Czasopisma rozrywkowo-zabawowe.** Można je sklasyfikować następująco:

— czasopisma zawierające wszelkiego rodzaju rozrywki umysłowe: krzyżówki, rebusy i łamigłówki, diagramy i uzupełnianki (często inspirowane dziecięcym folklorem), jak: „Zgaduj-Zgadula” (1993—), „Supełek” (1990—), „Mały Supełek”, „Świat Zagadek” (1993—), „Łamigłówki dla Brzdąca”, „Mała Rozrywka” (1998—), „Kubusiowe Zagadki” (1992—1993), „Bazar Świata Młodych”, „Kraina Zagadek”, „Główkolandia” (1991—1994), „Miki Max!” (1999—);

— czasopisma humorystyczne zawierające dowcipy i anegdoty, np.: „Uśmiech Numeru” (1992—1997), „Gupi”;

— czasopisma do kolorowania i malowania, np.: „Malowanka Przedszkolaka” (1993—), „Przygoda z Malowanką” (1992—), „Czytanka-Malowanka” (1992—), „Czytam i maluję” (1993—), „Zwierzaki-Cudaki”, „Kolorowe Cyferki”, „Niezwyczajne Malowanki”, „Papuga” (1992—1993).

**Czasopisma komiksowe.** Najważniejszymi elementami tworzącymi spójną całość w komiksach są obrazy opatrzone krótkim tekstem, przyjmowane przez dzieci jako oznaczające szybką i dynamiczną akcję. Służą głównie rozrywce, ale także kształcą. Śmieszne przygody (np. Kaczora Donalda) dostarczają także pewną dawkę wiedzy geograficznej, historycznej lub społecznej. Dzieli się na:

— komiksy rodzime: „Tytus, Romek i A'Tomek” (1957—), „Kajko i Kokosz” — wznowiony w 2003 roku przez Wydawnictwo Egmont Polska;

<sup>33</sup> Por. J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 223. Podział ten przyjęli też inni badacze: J. Szocki (1996), A. Przeclawska (1993), Z. Sokół (1996, 1997) oraz J. Papuzińska, a zmodyfikowała go I. Konopnicka (2006). Zaproponowana w niniejszym opracowaniu klasyfikacja nie jest wiernym odtworzeniem typologii J. Jarowieckiego — jest modyfikacją, wykorzystującą także opracowania Z. Sokół i I. Konopnickiej, a także własne przemyślenia.

<sup>34</sup> W typologii zaprezentowano jedynie przykładowe tytuły. Jeśli było to możliwe, podano w nawiasie lata, w których periodyk wychodził; informacja — za wykazem czasopism J. Kumiegi i A. Leszczyńskiej (*Czasopisma dla dzieci i młodzieży w latach 1990—2000*. Wrocław 2001, nowa edycja w przygotowaniu) lub z pracy magisterskiej E. Gancarz (*Czasopisma dla dzieci...*), także z innych źródeł.

<sup>35</sup> Do 1996 roku jako „DD Tygodnik”.

— komiksy-kalki: „Kubuś Puchatek” (1998—), „Czarodziejki WITCH”, „Kaczor Donald” (1994—), „Gigant Poleca”(1992—)<sup>36</sup>, „Asterix” (1990—), „Wojownicze Żółwie Ninja” (Wyd. Egmont Polska); „Batman” (1991), „Superman” (1991), „Transformers” (1991), „Marzenia i Przygody z Barbie” (1993), „Muminki” (1993), „Garfield” (1992—1999) (Spółka Polsko-Szwedzka TM-Semic<sup>37</sup>).

Czasopisma edukacyjne. Spośród nich można wyodrębnić:

- ogólnorozwojowe (rozwijają i doskonalą myślenie, spostrzegawczość, pamięć wzrokową i sprawność manualną), do nauki pisania, czytania i liczenia, np.: „Miś” (1957—)<sup>38</sup>, „Ja”, „Ty” (1989—1990)<sup>39</sup>, „Przedszkolak” (1992—1994), „5-latek”, „6-latek”, „Bęc” (1992—1998)<sup>40</sup>, „Abecadło” (1999—), „Biedronka”, „Piórnik” (1999—2000), „Jupik” (1990—1991), „Już czytam” (1993—1998), „Wesołe Cyferki”, „Puchatkowe Zabawy”; pisma charakteryzują się realistycznymi ilustracjami, pomyślanymi tak, by dziecko mogło bez wysiłku je podpisać; w „Abecadle” prowadzona jest równoległe nauka angielskiego — otwiera je zwykle seria obrazków służących do ćwiczeń w opowiadaniu, rysowaniu, liczeniu; w ambitniejszych („Miś”, „Abecadło”, „Przedszkolaczek”) pojawiają się style nawiązujące do polskiej tradycji ilustratorskiej<sup>41</sup>, a dołączane są do nich wycinanki zachęcające do działań manualnych;
- do nauki języków obcych, np.: „Angielski jest Super”, „Juppi” (1990—1991), „Junior Journal”, „Z angielskim od dziecka” (1992—2000), „Hi — Magazine”

<sup>36</sup> Wcześniej jako „Komiks Gigant”.

<sup>37</sup> Spółka w 2002 roku zmieniła nazwę na Fun Media, a w 2003 przestała istnieć.

<sup>38</sup> Najdłużej wydawane pismo dla dzieci w wieku przedszkolnym. Zawiera krótkie opowiadania, komiks z kotem Drapakiem, przygody misia Kinola, listy norki Florki, *Klub ciekawskich* z informacjami o tematyce historycznej, przyrodniczej i obyczajowej. Są też wierszyki, ćwiczenia oraz zagadki pomocne w nauce pisania i czytania. Na osobną rubrykę składają się *Listy z podróży*, do czytania z tatą, oraz *Kącik cioci Logopedii*, z poradami dla rodziców i ćwiczeniami dla dzieci.

<sup>39</sup> „Ja” i „Ty” — dwa z komiksowych trojaczek (oprócz magazynu „My”). Ich pojawienie było prawdziwą rewolucją na rynku (wydawane przez RSW „Prasa — Książka — Ruch”). Każda część przeznaczona była dla odbiorcy w innym wieku. Pisma te kuszą barwną szatą graficzną, a każdy numer poświęcony był innemu zagadnieniu (np. jeden jest kalendarzem na cały rok, inny zachęca czytelników do stworzenia kroniki rodzinnej). W numerach znajdują się wycinanki, kolorowanki i łamigłówki. Wszystko jest przedstawione w atrakcyjny sposób, za pomocą ciekawych rozwiązań graficznych (kolorowa czcionka w różnych rozmiarach, tabele, niedokończone ilustracje, które zachęcają do pokolorowania, szablon do wycinania, plansze do gry).

<sup>40</sup> Pismo dla dzieci od 3 do 6 lat. Przygotowano je na podstawie francuskiego miesięcznika „Pomme d’Api” (wydawany od 1970 roku w wielu krajach świata). Jedyne pismo dla przedszkolaków, ich wychowawców i rodziców. Składało się z 16 stron dla dzieci, tekturowej wkładki do wycięcia oraz liczącego również 16 stron zeszytu dla rodziców — „Rodzice Bęc”. Umożliwiała poznanie nowych metod pracy pedagogicznej i wymianę doświadczeń między nauczycielami. Zawierało porady lekarza pediatry, opisy gier, zabawy edukacyjne, bogato ilustrowane historyjki i konkursy z nagrodami.

<sup>41</sup> Do dobrej polskiej konwencji B. Butenki czy O. Siemaszko, por. B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*

(1991), „Easy English”, „Yes!” (1996—), „Why not”, „Easy Deutsch”, „Anglorama” (1997), „Magic English”<sup>42</sup>;

— rozwijające, uzupełniające wiedzę, popularnonaukowe, np.: „Zygzak” (1991—1995), „Pentliczek” (1992—1998)<sup>43</sup>, „Kumpel” (2004—), „Victor Junior” (1998—), „Dyktando” (1993—), „Victor Gimnazjalista” (1998—), „Cogito” (1994—), „Poznaj mity”, „Mówią wieki” (historyczne, 1957—), „Wiedza i Życie” (1926—), „Świat Wiedzy”; część z nich, wydawana przez Agencję Wydawniczą AGA PRESS („Kumpel”, „Victor Junior”, „Victor Gimnazjalista”, „Cogito”) i pomocna w zdobywaniu wiedzy, jest popularna dzięki dodatkom w postaci materiałów przygotowujących do testów czy egzaminów, także do matury („Cogito”); forma dziennikarska tych pism to reportaż, felieton, czasem opowiadanie; inne periodyki z tej grupy („Wiedza i Życie”, „Świat Wiedzy”) stanowią wszechstronne źródło informacji dla całej rodziny — pierwszy tytuł jest rozbudowanym czasopismem naukowym, obejmuje swoim zakresem zarówno tematykę przyrodniczą, techniczną, psychologiczną, jak i humanistyczną, skierowany jest do szerszej grupy odbiorców; drugi, nazywany też pismem kolekcjonerskim — składany do dołączanych segregatorów — stanowić może ilustrowaną encyklopedię.

Czasopisma medialne<sup>44</sup>. Pisma te związane są z edukacyjnymi programami telewizyjnymi, emitowanymi pod takim samym tytułem, często z tymi samymi bohaterami, np.: „Teletubbies” — dla dzieci od 2 do 4 lat, nawiązujący do programu o tym samym tytule; „Noddy”, „Domowe Przedszkole” (1993—1999); „Ciuchcia — Miesięcznik nie tylko dla Grzecznych Dzieci” (1994—) — z pierwowzorem łączy je postać Kulfona i żaby Moniki; „Ulica Sezamkowa” — polska wersja międzynarodowego czasopisma i programu amerykańskiego, wydawana pod hasłem „radość — nauka — zabawa”; „Disney i Ja” (1993—) — z bohaterami bajecznego świata Walta Disneya<sup>45</sup>; „DD Reporter” (1994—)<sup>46</sup> — pierwotnie kontynuacja nieistniejących już telewizyjnych *Małych wiadomości DD* — typowy magazyn; „Magazyn 5—10—15” (1996—, przeznaczony jednocześnie dla dzieci i młodzieży).

Czasopisma techniczne. Obejmują tematykę dziedzinę techniki, nakładają do samodzielnej pracy, mają charakter popularnonaukowy, np.: „ABC Techniki” (1963—1990), „Horyzonty Techniki” (1948—1990), „Mały Modelarz” (1957—), „Młody Technik” (1950—), „Dom Lalek”.

<sup>42</sup> Podstawowy element tego ostatniego czasopisma stanowią kasety wideo oraz zeszyty. Dziecko poznaje z nich angielski w towarzystwie bohaterów z kreskówek Disneya.

<sup>43</sup> Ilustrowane pismo (od 5. roku życia). W 1993 roku otrzymało nagrodę „Dużego Donga”. Każdy numer był poświęcony jednemu zagadnieniu, np.: łąka, wakacje, rycerze i smoki, zamki i zamczyska. Ponadto tygodnik zawierał krótkie opowiadania, wiersze, historyjki obrazkowe, komiks z przygodami Kulfona i żaby Moniki, gry i zabawy.

<sup>44</sup> Nazwa I. Konopnickiej: *Czasopisma...*

<sup>45</sup> W latach 1993—1997 wydawany jako „Dumbo”.

<sup>46</sup> W latach 1994—1995 wydawany jako „DD TYGODNIK”, w latach 1996—1999 — jako „DeDe REPORTER”. Dla dzieci w wieku od 9 do 12 lat.

Czasopisma informatyczne i komputerowe. Dzielą się na:

- komputerowe: „Bajtek” (1985—1996), „Amiga” (1994—2001), „Atari Magazyn” (1993—1994), „Chip” (1993—); pisma z multimediami (z płytką CD odnoszącą się tematycznie do zawartości danego zeszytu): „PC Okey! Komputery i Multimedia dla całej Rodziny”, „Tata, Mama, Komputer i Ja” (1998—), „PC Format”;
- dotyczące gier komputerowych: pierwsze — „Top Secret” (1990—1999) i „Gambler. Miesięcznik Elektronicznych Szulerów” (1993—1999) — oceniające i opisujące gry, zawierające opisy sprzętu; „Świat Gier Komputerowych” (1993—), „Secret Service” (1993—), „Reset” (1997—2001), „Computer Studio 2”, „Player”, „Komputerowa Gratka” (dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat), „CyberMycha” (2000—), „Komputer Świat. Gry dla dzieci”, „Click!” (1999—), „CD-Action”(1996—) — z grą na płytce CD, otwarte na pomysły odbiorców.

Czasopisma przyrodnicze i ekologiczne. Należą do nich:

- przeznaczone dla miłośników przyrody, np.: „Kwak” (1993—1995), „Zwierzaki” (1992—1999), „Zwierzaki-Plakat” (1993—), „Pony” (1993—), „Ciapek” (1999—2000), „Mój Pies” (1991—), „Przyjaciele z Zielonego Lasu” (1999—), „Kraina Zwierząt”;
- ekologiczne: „Forum Ekologiczne” (1993—), „Wolę być”, „Wodnik” (1991—), „Ekoświat” (1993—)<sup>47</sup>, „Eko-styl” (1992—), „Aura” (1973—)<sup>48</sup>, „Projekt Planeta” (z płytką VCD);
- turystyczno-krajoznawcze: „Poznaj swój kraj” (1958—), „Wędrowiec” (1991—).

Czasopisma hobbystyczne. Należy tu zaliczyć periodyki:

- o charakterze popularnonaukowym, np.: „Dinozaury. Odkryj Olbrzymy Prehistorycznego Świata”, „Jurassic Park” (1993, 1995 — mówiące o zwierzętach prehistorycznych), „Skarby Ziemi. Kolekcja Mineralów i Drogich Kamieni” (składające się z pisma — wiadomości o kamieniach i zasadach kolekcjonowania — oraz z kasetki na minerały i kamienia do kolekcji), „Gazety Wojenne”, „Wally Zwiedza Świat” (seria przygód podróżnika Wally’ego stanowiąca kolorowy leksykon dla dzieci);
- czasopisma muzyczne: „Popcorn. Magazyn dla Młodzieży” (1990—) — najpopularniejszy międzynarodowy magazyn muzyczny, „Magazyn Muzyczny” (1997—1998), „Magazyn Muzyczny Jazz” (1997), „Life”, „Kaktus”, „POP Rock” (1991—), „Grill”, „Tylko Rock”, „Rock Power”;
- czasopisma plastyczne: „Sandy” (1991—), „Maluj razem z nami” (1992—).

Czasopisma dla niepełnosprawnych. Można je podzielić na:

- opisujące problemy dzieci chorych i integrację ze środowiskiem dzieci zdro-

<sup>47</sup> W latach 1993—1997 ukazywał się jako „Raj”, a w latach 1998—1999 — jako „Ekoraj”.

<sup>48</sup> Dodatek ekologiczny dla szkół wyszedł w 1992 roku.

wych: „W słońcu” (1993—1994)<sup>49</sup>, „Co w trawie piszczy” (1992—1998), „Braterstwo”, „Pogodne Serce Wyżej” (1993—), „Niespodzianka”;  
— dla osób z wadami wzroku: „Światełko” (1993—), „Promyczek” (1993—, ma wersję w alfabecie Braille’a), „Życiu naprzeciw” (1989—).

Czasopisma dla mniejszości narodowych. Redagowane są w językach ich odbiorców, np. „Zorka” — dla młodzieży z Białorusi (dodatek do „Niwy”, tygodnika Białorusinów w Polsce), „Aurele”, „Demesio. Dla dzieci i młodzieży w Polsce”<sup>50</sup>, „Jidele” — dla młodzieży żydowskiej<sup>51</sup>, „Sztternlech: Pismo Dzieci Żydowskich i ich Przyjaciół” (1998—)<sup>52</sup>.

Czasopisma wyznaniowe. Obejmują one:

- czasopisma katolickie (konfesyjne) — zakorzenione w naszej historii, rozwijające się równie prężnie jak czasopiśmiennictwo świeckie, pełnią funkcję wychowawczą, proponują zachowania i poglądy religijne, integrują czytelników z życiem kościoła; pojawiają się wciąż nowe lub reaktywowane — o tradycjach przedwojennych — tytuły, których wydawcy (kurie diecezjalne, parafie, seminaria duchowne, zakony, stowarzyszenia duszpasterstw akademickich), chcąc, by pisma te były alternatywą dla innych periodyków, uatrakcyjnijają zawartość i szatę graficzną, są to dla dzieci<sup>53</sup>: „Promyczek Jutrzenki” (1998—), „Mały Gość Niedzielny” (1927—), „Mały Światek”, „Mały Apostoł” (wznowiony, 1987—1997), „Spojrzenie Malucha”, „Mały Ryczyk Niepokalanej” (wznowiony, 1995—), „Mały Pielgrzym” (1990—), „Murzynek”, „Jaś” (1997—), „Moje Pismo Tęcza” (1993—1997), „Promyk Jutrzenki” (1992—), „Mały Przewodnik Katolicki” (1989—), „Być sobą” (1990—), „Wzrastanie”, „You”, „Ziarna” (1989—1999), a dla młodzieży: „Droga” (1995—), „Miłujcie się!” (1975—), „Czekam”, „Radujmy się” (1997—1998); czasopisma katolickie dla młodzieży, bardzo różnorodne, pomagają młodym ludziom odnaleźć sens istnienia, zwracają uwagę na ważne problemy, uczą tolerancji, tradycji i szacunku: „Choć tak różne, wszystkie mają wspólny cel: wychowanie dzieci i młodzieży do wolności rozumianej jako odpowiedzialność za siebie i drugiego człowieka, związanej z wartościami, zwłaszcza z prawdą, a w związku z tym przeciwstawiają się kultowi bezmyślnej konsumpcji, relatywizmu moralnego i dezintegracji rodziny”<sup>54</sup>;
- czasopisma mniejszości religijnych (około 15 tytułów), np.: „Przyjaciel Dzieci” i „Beniamin”<sup>55</sup>, „Latorośle” (pismo baptystów, dodatek do „Słowa Praw-

<sup>49</sup> Wydawane przez Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych.

<sup>50</sup> Wydawane przez Stowarzyszenie Litwinów w Polsce.

<sup>51</sup> Por. J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 236—241.

<sup>52</sup> J. Kumiega, A. Leszczyńska: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży w latach 1990—2000*. Wrocław 2001.

<sup>53</sup> Por. I. Konopnicka: *Czasopisma dziecięce...*, s. 71—76; J. Jarowiecki: *Szanse i zagrożenia prasy dla dzieci...*, s. 134—138.

<sup>54</sup> I. Podlasińska: *Rola katolickich czasopism dla dzieci i młodzieży*. „Biuletyn EBIB” 2006, nr 9 (79) (Czasopismo elektroniczne. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/2006/79/podlasinska.php>)

<sup>55</sup> Wydawane przez Polski Kościół Ewangelicko-Augsburski.

dy”), „Akcenty” (1992—, *Adwentyści Dnia Siódmego*), „Tymoteusz” (1994—, *Kościół Zielonoświątkowców*), „Łampada” (pismo prawosławnych).

Pisma harcerskie. Ukazujące się po 1989 roku, obrazują zmiany zapoczątkowane w ruchu harcerskim, np.: „Czuwajmy” (1985—), „Bywaj” (1993—), „Harcierz Rzeczypospolitej” (1982—1992), „Na tropie” (1990—), „Propozycje” (1990—) czy lokalne „Mokre Stopy” (z Katowic, 1996).

Pisemka-wkłádki. Są to pisemka dla dzieci bedące wkładkami do tygodników i miesiczników dla dorosłych, np.: „Angorka” (1995—), „Mała Pani”, „Komiksowo”, „Chwila dla Malucha” (dodatek do „Chwili dla Ciebie”).

Czasopisma szkolne. Tworzą je dzieci dla dzieci, tzw. pisma uczniowskie<sup>56</sup>. Do ogólnopolskich należą czasopismo elektroniczne, miesicznik „Forum Gazet Szkolnych” (1992—), bedącej wyborem tekstów z gazetek szkolnych z całej Polski, „Gazeta Dzieci” (1994/1995—, zawierała teksty dzieci, wpisujące się w wypełnianie funkcji wychowawczej<sup>57</sup>). W Polsce mają dobrą i długą tradycję. Pisma te „rozwijają [...] intelekt, kształcą umiejetnosc poprawnego formułowania mysli, stwarzają potrzebę czytania, rozwijają zainteresowania naukowe i literackie, uczą dyskusowania i polemizowania”<sup>58</sup>. Czasopismo stworzone przez dzieci daje im możliwosc wypowiedzenia opinii na temat literatury, filmu czy aktualnych problemów społecznych, przemówienia w rożnych formach swobodnego tekstu.

Do przytoczonej klasyfikacji należą dodać kilka rodzajów czasopism młodzieżowych, które nie mieszczą się w ogólnej typologii dziecięco-młodzieżowej, nawiazują bowiem w znacznie wiekszym stopniu do prasy dla dorosłego odbiorcy<sup>59</sup>. Są to:

- czasopisma kulturalno-rozrywkowe, np.: „Bravo” (1991—), „Bravo Girl!” (1994—), „Popcorn” (1990—), „Dziewczyna” (1991—), „Filipinka” (1957—2006, obecnie zawieszona), „Twist” (2000—) — przeładowane fotografiami gwiazd, modnych strojów, kosmetyków, reklamą, służą niewybrednym odbiorcom, słowo zajmuje w nich drugi plan, bywa, że fotografie wyjaśniają lub w sposób ekspresywny wyrażają tresc; stosuje się w nich fotomontaż i fotokomiks, edytorsko nie należą do propozycji udanych: ze stron wyłania się kompozycyjny chaos, drażni agresywnosc form plastycznych;
- czasopisma społeczno-kulturalne, np. „Świat Młodych (1949—1993), „Płomyczek” (1917—), „Cogito” (1994—), „Victor Gimnazjalista” (1998—), „Carpe

<sup>56</sup> J. Jarowiecki podaje, że w latach 1989—1995 wychodziło 186 gazetek szkolnych. Por. J. Jarowiecki: *Studia...*

<sup>57</sup> Wydawana przez Izbę Wydawniczą „Światowit”, od numeru 5. jako „Nowe Twarze” (1994—2000).

<sup>58</sup> Por. I. Socha: *Czasopisma młodzieży szkolnej w Polsce 1918—1930*. Katowice 1986, s. 25, 26.

<sup>59</sup> Por. J. Jarowiecki: *Studia...*, s. 229. J. Jarowiecki periodyki kierowane do odbiorców w wieku 12—20 lat klasyfikuje oddzielnie. W niniejszym opracowaniu grupy tematyczne: czasopisma edukacyjne, hobbystyczne, informatyczne, muzyczne, poświęcone grom komputerowym — zostały włączone do klasyfikacji ogólnej, dziecięco-młodzieżowej.

Diem” (1998—1999), „Filipinka” i „Jestem” sprzed transformacji; edytorsko niewiele różnią się one od poprzedniej grupy, jednak zawartość treściowa jest inna, formą dziennikarską jest tu reportaż, felieton, czasem opowiadanie; są pomocne w zdobywaniu wiedzy<sup>60</sup>.

— czasopisma społeczno-polityczne, np.: „Angorka. Szok” (2000—), „Atak” (1991), „Lider Przyszłości” (1999—)<sup>61</sup>.

Obraz prasy młodzieżowej dopełniają niewymienione wśród periodyków hobbystycznych inne specyficzne pisma, skierowane w większości do młodych odbiorców: kinomanów, podróżników i przedstawicieli subkultur młodzieżowych, a także gazetki studenckie.

W bogatej ofercie rynkowej można również wyodrębnić liczne „czasopisma dziewczęce”, wiele miejsca poświęcające zainteresowaniom „dziewczęcym”, dojrzewaniu biologicznemu i społecznemu nastolatek, podczas gdy mniej liczne „czasopisma chłopięce” obejmują tylko ich zainteresowania hobbystyczne<sup>62</sup>. D. Świerczyńska-Jelonek upatruje w takim ukształtowaniu rynku prasowego budowanie u młodych czytelniczek nawyku kontaktu z prasą kobiecą<sup>63</sup>.

## Strona graficzna i językowa czasopism

Nowa sytuacja na rynku czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży przyczyniła się do odmiennego, bardziej adekwatnego, sposobu klasyfikowania pism funk-

<sup>60</sup> Ze względu na młodą polską emigrację warto tu wspomnieć o „Tyglu” — redagowanym przez młodych ludzi z Londynu, w którym artykuły do gazetki pisze polska młodzież z całego świata; celem czasopisma jest rozpowszechnianie i utrwalanie polskiej kultury oraz zachęcenie rówieśników do współpracy.

<sup>61</sup> Czasopismo studenckie czytane przez młodzież licealną. Do tej grupy należały też nieistniejące już: „Bastion”, „ABC Magazyn”, por. Z. Sokół: *Czasopisma dla młodzieży szkolnej (1990—1995)*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996, nr 11, s. 10—13.

<sup>62</sup> Najczęściej są to czasopisma kalki. Zdecydowanie więcej jest pism dla dziewcząt: „Bravo Girl!”, „Dziewczyna”, „13: Magazyn Szczęśliwej Nastolatki”, wcześniej także: „Missland” (1993—1994), „Miss Generation” (wcześniejsze tytuły — „Miss: Uśmiechnięta Przyjaciółka Dziewczyna”, „Nasza Miss”, 1992—1999), „Luiza” (1991—1993), „Pocza Nastolatek” (1992), „Filipinka”; a dla młodszych: „Barbie” (6—9), „Czarodziejki WITCH” (7—12), „Księżniczka” (4—6), „Wróżki” (6—9). Dla chłopców są to: „Wojownicze Żółwie Ninja” (6—9), „Hot Wheel Moto Magazyn” (7—12), magazyn „Świat Przygód z Hugo” (6—10), „Bravo Sport”, czasopisma komputerowe, techniczne. Dziewczęta wykazują większe zainteresowanie prasą tzw. tęcząwą, czyli poradnikowo-plotkarsko-informacyjną, chłopcy preferują wyrazistsze w charakterze („jednodziedziczne”) pisma komputerowe i motoryzacyjno-sportowe.

<sup>63</sup> D. Świerczyńska-Jelonek: *Lektury młodych warszawiaków*. „Guliwer” 1997, nr 5, s. 47.



cjonujących w przestrzeni komunikacyjnej, jednak próba ogólnego scharakteryzowania ich strony edytorskiej czy językowej zmusza do skorzystania ze starej, czteropoziomowej, typologii, choć w połączeniu z uporządkowaniem rodzajowym<sup>64</sup>. Wydawnictwa, zdając sobie sprawę, że czasopisma dla dzieci zaczęły podlegać takim samym prawom rynku jak inne towary, zaczęły dbać o środki wyrazu, czyli takie elementy oddziałujące na czytelnika, jak:

- szata graficzna, na którą składają się fotografie, ilustracje i tabele, łamanie stron, dobór czcionki, światło na stronie oraz kolorystyka;
- zakres tematyczny oraz dostosowanie opracowania językowego i wymowy artystycznej do możliwości intelektualnych czytelników;
- ogólnodostępność czasopism i ich oryginalność (mariaż czasopisma z marketingiem)<sup>65</sup>.

Odpowiednie potraktowanie tych elementów zaczęło stanowić o sukcesie czasopisma. Oryginalność i atrakcyjność zapewniały mu mocną pozycję na rynku i wyróżniały spośród innych produktów medialnych. Nad każdym zatem numerem pracował sztab pisarzy, psychologów, pedagogów, grafików i dziennikarzy. Wydawcy zaś dbali o rozpowszechnienie periodyków, by trafiły one do dzieci zarówno miejskich, jak i tych mieszkających na wsi.

Czasopisma dla dzieci najmłodszych stanowią najliczniejszą grupę pism. Przeważają te o formacie A4, z dużą, kolorową ilustracją na okładce. Najczęściej są to zwierzęta: misie, myszki, kaczory, foki, psy, koty — oraz fantastyczne stwory i nienaturalne postaci dzieci<sup>66</sup>. W wielu czasopismach dla tego odbiorcy przeważa disnejowska ilustracja, widać w niej wpływy obrazu telewizyjnego i filmowego, jednak w czasopismach edukacyjnych („Miś”, „Przedszkolaczek”, „Abecadło”, „Domowe Przedszkole”) możemy odnaleźć nawiązanie do narodowej, „elementarzewej”, tradycji<sup>67</sup>. Zawierają one realistyczne ilustracje, powiązane z zadaniami, a także z materiałem słownym i z zaplanowanymi starannie miejscami na rozwiązanie (na zapisywanie i rysowanie). Zadania występujące w pismach dostosowano do nowych programów i metod uczenia pisania, czytania oraz liczenia. W ilustracjach i na stronach przeważają barwy żywe i nasycone, gdyż dzieci dobrze na nie reagują. Rodzaj i jakość papieru zależą od typu czasopisma. Zwykle w pismach edukacyjnych stosowano zwykły papier, by dzieci mogły na nim pisać i rysować, w pismach komiksowych — gładki, lśniący papier<sup>68</sup>. Kartki w periodykach dla najmłodszych najczęściej w całości są wielobarwne, dominuje w nich ilustracja. Jedynie w pismach rozrywkowo-zabawowych kartki są w jednej tonacji kolorystycznej. Do wielu pism, zwłaszcza edukacyjnych, dołącza się wycinanki<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> Por. B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*

<sup>65</sup> Por. A. Lepa: *Pedagogika mass mediów*. Łódź 2000, s. 57—59.

<sup>66</sup> Z hiperbolicznym rysunkiem detalu, np. oczami.

<sup>67</sup> W tej tradycji mieści się także „Świerszyk”.

<sup>68</sup> Choć stosowano także papier zmywalny w piśmie „Z angielskim na ty”.

<sup>69</sup> Por. B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*, s. 180—184.

Grupę pism dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym łączy format: A4 dla magazynów i periodyków edukacyjnych, A5 i A8 dla innych pism zabawowo-rozrywkowych. Wśród tych pierwszych na czoło wysuwa się „Świerszczyk”<sup>70</sup>. To czasopismo o wieloletniej tradycji i zachowanej funkcji magazynu. Połączono w nim to, co tradycyjne (odwołania do kalendarza naturalnego i rocznicowego), z tym, co nowoczesne (kompozycja, barwna szata graficzna, żywe kolory, gładki papier, wielobarwne strony, a w zakresie form publicystycznych wywiady, reportaże, quizy, konkursy z nagrodami). Całość przyciąga odbiorcę, zachęcając do lektury, zabawy w gry planszowe, rozwiązywania łamigłówek, zagadek, rebusów, konkursów. Nowoczesność wprowadziła do pisma także reklamę artykułów atrakcyjnych dla dzieci. Występuje tu duża czcionka oraz barwna — realistyczna i bajkowa — ilustracja, często dowcipna. Materiał językowy zawarty w piśmie (także ten z „6-latka” i „7-latka”) dostarcza wielu cennych przykładów do ćwiczeń w mówieniu i pisaniu.

Do „Świerszczyka” pod względem edycji zbliża się „Ciuchcia”, choć przeważa w nim materiał obrazkowy (a nie słowny). Pismo to, z wieloma komiksami, przypomina periodyki zachodnie.

Czasopisma komiksowe, przeznaczone dla odbiorcy 7—8-letniego (np. „Kaczor Donald”), wydawane są wedle podobnych zasad jak dla dzieci najmłodszych (gładki, lśniący papier, żywe barwy). Pisma rozrywkowo-zabawowe (poza magazynami) tylko okładkę mają lśniącą i kolorową, w środku papier jest zwykły, a barwy stonowane, często w jednej gamie kolorystycznej. Zawartość ich podobna jest do tematyki periodyków rozrywkowych dla dorosłych: są tu krzyżówki, uzupełnianki, diagramy, ale także elementy typowe dla dzieci (zaszyfrowane rysunki, uzupełnianki słowne, rymowanki)<sup>71</sup>.

W czasopismach dla odbiorców w wieku 9—12 lat słowo wyraźnie przeważa nad materiałem ilustracyjnym. Ta grupa pism jest nieliczna: „DD Reporter” oraz „Płomyczek” — najstarsze polskie czasopismo, ostatnio nieregularnie wydawane<sup>72</sup>.

<sup>70</sup> W latach 1945—1951 wydawał go „Czytelnik”, od 1951 do 2005 roku publikowała go „Nasza Księgarnia”, a od września 2005 roku drukowało go Wydawnictwo „Nowa Era”. W 1994 roku otrzymał wyróżnienie w konkursie Fundacji „Świat Dziecka” na „Dziecięcy Bestseller Roku”. Ze „Świerszczykiem” współpracowało zawsze wielu znanych autorów książek dla dzieci (dziś: D. Gellner, R. Jędrzejewska-Wróbel, G. Kasdepke, M.E. Letki, A. Onichimowska, M. Strzałkowska). Obecnie celem pisma stała się służba uczniom i nauczycielom, rozumiana jako wspieranie modelu kształcenia zintegrowanego. Na łamach nowego „Świerszczyka” zadebiutował także Jeż Jerzy, jeden z najlepiej rozpoznawanych symboli współczesnego komiksu.

<sup>71</sup> Por. B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*, s. 185—187.

<sup>72</sup> Miesięcznik (po wchłonięciu w 1992 roku „Płomyka”) wydawany przez Oficynę Wydawniczą „Amos”. Redagowany przez J. Sapę przy współudziale młodych korespondentów ze szkół całego kraju (por. stopka redakcyjna). W każdym numerze poruszana jest gama zagadnień, interesujących dla czytelnika w wieku 10—15 lat, m.in. ciekawostki z życia przyrody, zasady dobrego wychowania, profilaktyka zdrowotna. Przedstawiani są sławni ludzie, pisarze, sportowcy, piosenkarze. Są tu też: porady psychologiczne, odpowiedzi na „trudne” pytania, nadsyłane w listach czytelników. Pismo drukuje też wiersze i opowiadania młodych autorów, czytelników pisma. Wiele uwagi poświęca rdzennie polskim świętom i tradycjom, milczeniem pomija święta przejęte z innych kultur (nie znajdziemy nic na temat walentynek ani Halloween).

W tym ostatnim periodyku kolorystyka zestawiana jest sztalugowo, strony są białe, liternictwo jest precyzyjnie wkomponowane, fotografia — barwna, artystyczna. Grafiki i rysunki oraz prace plastyczne czytelników dopełniają formy plastyczne (fotografie). Część plastyczna koresponduje z tekstem, a część rozrywkowa mieści się na kolorowych, pastelowych polach. Pismo wydawane jest w formacie A4 na gładkim, lśniącym papierze.

„DD Reporter” jest podobny do „Płomyczka” w formacie i jakości papieru, poza tym przypomina też czasopisma kalki. „Mozaika stylów i konwencji (plakat, zdjęcie, symbol, duży rysunek postaci, reklamowe spoty i hasła, agresywna czerwień) tylko to wrażenie potwierdza”<sup>73</sup>. W środku pisma mamy mieszankę treści i form plastycznych, zróżnicowanych jakościowo i estetycznie: obok informacji i reklam umieszczane są komiksy, ciekawostki techniczne, sportowe, przyrodnicze i meteorologiczne, a także „porcja” humoru. Oprócz rysunków w stylu disneyowskim są też wywodzące się z polskiej szkoły ilustratorskiej oraz barwne fotografie. Strony przyciągają żywymi, czasem agresywnymi kolorami, zdjęciami zespołów muzycznych, a ich wygląd (ze względu na różnorodność materiału werbalnego i sposób jego podania) zbliża je do stron pism profesjonalnych i dziecięcych<sup>74</sup>.

Ogólnie można powiedzieć, że ta grupa pism nawiązuje do polskiej tradycji magazynu dziecięcego, a jednocześnie podejmuje dialog z piśmiennictwem dla dorosłych (np. przy dobieraniu wielkości pisma, długości i szerokości kolumn<sup>75</sup>).

Czasopisma kierowane do młodzieży, zwłaszcza kulturalno-rozrywkowe (pisma kalki), są najmniej ciekawe edytorsko. Wiernie kopiują zachodnie oryginały lub naśladową magazyny dla kobiet. „Krzykliwość i agresywność form plastycznych, kompozycyjny chaos, natłok monotematycznych zdjęć, schematyzm, sprawiają, że wspomniane czasopisma nie należą do edytorsko udanych”<sup>76</sup>. Słowo znajduje się w nich na drugim planie: zamiast niego wykorzystuje się fotomontaż i techniki komiksowe z doczepionymi do fotografii charakterystycznymi „dymkami” — tak przekazuje się odbiorcy historie z życia czytelników. Język, jeśli już się pojawia przekaz werbalny, jest dość charakterystyczny: wydawcy pragną nadać pismom — także dzięki językowi — światowy charakter (przez stosowanie anglicyzmów), zbliżyć je do odbiorcy (przez stylizację na język młodzieży<sup>77</sup>), uczy-

<sup>73</sup> B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*, s. 188.

<sup>74</sup> Na marginesie należy zauważyć, że zniknął z rynku magazyn dla dzieci i młodzieży „Atucik” (1990—1991), który nie tylko zamieszczał tradycyjne treści magazynowe, ale też pobudzał świadomość młodego konsumenta, publikując testy artykułów. Por. J. Kumiega, A. Leszczyńska: *Czasopisma dla...*

<sup>75</sup> Por. B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*, s. 189. Pismo dla dorosłych ma inny krój i wielkość („garmond”: 10, 8, 5) niż pismo dla dzieci młodszych („średnian”: 14 — dla najmłodszych, i „cycero”: 12 — dla wczesnoszkolnych). Kolumny bywają łamane na kilka łamów, każdy — w barwnym polu. To samo dotyczy czasopism młodzieżowych.

<sup>76</sup> B. Olszewska: *Edytorstwo współczesnych...*, s. 190.

<sup>77</sup> Np. użycie nowej frazeologii, typu: *zwalilo go z nóg, dać czadu, wyrwać dziewczynę, bicie piany, taśma życia* (papier toaletowy); neologizmów: *imprezowicz, smutas, jajcara*; ekspresywizmów

nić sprawnym i sugestywnym narzędziem przekazu ideologii (stosując językowe środki perswazyjne<sup>78</sup>) i dostarczyć rozrywki (np. stosując rymowanki w tytułach, tekstach kryptoreklamowych czy zapowiedziach<sup>79</sup>).

Czasopisma społeczno-kulturalne wizualnie niewiele różnią się w szacie graficznej od pism opisanych wcześniej. Jednak słowo i treść mają w nich pierwszoplanowe znaczenie. Adresowane są one do myślącego czytelnika. Poza ambitnymi formami dziennikarskimi (reportaż, felieton, opowiadanie) posługują się artykułami analitycznymi, odsłaniającymi szkolną analizę teoretycznoliteracką czy językową, ponieważ z założenia mają pomagać w zdobywaniu wiedzy. Język tych pism oraz uwagi o nim kształcą świadomego użytkownika polszczyzny, potrafiącego się wpisać w różne role społeczne, narzucane przez życie.

## Krótkie podsumowanie

Komercjalizacja prasy spowodowała wiele zmian w czasopiśmiennictwie dziecięco-młodzieżowym. Periodyki dziecięce przekształciły się w barwne współczesne magazyny, zaspokajające różne zainteresowania młodych odbiorców. Kolorowe, starannie edytowane pisma stały się powszechnie dostępne. W ciągu ostatnich dwudziestu paru lat pewne tytuły upadły, inne zmieniły orientację, miejsce znikających natychmiast zajęły nowe, starające się na różne sposoby zdobyć czytelników<sup>80</sup>. Niektóre tytuły spotyka zdecydowana krytyka pedagogów czy bibliotekarzy<sup>81</sup>. Niezależnie od ocen, „dzisiaj w warunkach konkurencji rynkowej zarówno dzieci, jak i ich rodzice i nauczyciele, mają dostęp do szerokiego wachlarza czasopism, trzeba tylko umieć szukać i wybierać w tym ogromie tytułów”<sup>82</sup>.

---

— zdrobnień, zgrubień, wyrazów modnych: *prawko, cialko, jedzonko, gościowa, kumpela, czad, luz, odjazd*. Por. W. Kajtoch: *O stylu popularnych pism młodzieżowych*. „Polonistyka” 2002, nr 9, s. 531—536.

<sup>78</sup> Np. wykorzystywanie słownictwa „zmysłowego” przy opisie działania kosmetyków: *uwodzić, pobudzać, otulić, masować, pieszczota, uspokajać, relaksować*. Ibidem, s. 535.

<sup>79</sup> Np.: *Robby Williams: Fryzura kocura; Czy to lato, czy to zima, z Popciem każdy dzień zaczyna!* Ibidem.

<sup>80</sup> Współcześnie wydawcy przyciągają czytelników różnymi gadżetami, np. kosmetyki, biżuteria, plakaty.

<sup>81</sup> Por. A. Przeclawska: *Czasopisma dziecięce i młodzieżowe*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1993, s. 78.

<sup>82</sup> M. Bzibziak: *Mały katalog czasopism dla dzieci*. „Guliwer” 1997, z. 1, s. 25.